

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,99 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,07 „
Strajki i inne wypadki awalniają Wydawnictwo	
z dostarczania numerów bez zwrotu części	
— kwoty abonamentowej. —	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 16 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Antoniego Padewskiego
Piątek: † Bazylego

CHOJNICE, piątek dnia 14. czerwca 1929 r.

Słońca wschód 3 39 zachód 20 21
Księżycy wschód 10 34 zach. 0 29

Rozumnie o Mniejszościach Głosy francuskie

W związku z obecnymi obradami Rady Ligi Narodów w Madrycie pisma francuskie omawiają w sposób zasadniczy i gruntowny sprawę mniejszości, w wydaniach z 8-go bm. równocześnie a więc niewątpliwie po zwykłej rozmowie z dziennikarzami w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na Quai d'Orsay.

Paryski Le Temps z 8-go bm. na naczelnym miejscu pisze między innymi:

— Rada Ligi może obecnie w Madrycie wypowiedzieć się, mimo zmiany Rządu w Anglii o sprawozdaniu Komitetu Trzech tj. pp. Chamberlain'a Adattiego i Quinones de Leon jeżeli chce zlikwidować raz na zawsze spór.

W rzeczywistości zagadnienie mniejszości na brało pewnego znaczenia jedynie z tego powodu, że Niemcy zamierzają wyzyskiwać szczególnie przeciw Polsce, jego stronę polityczną. Niemcy chciałyby niejako upowszechnić opiekę nad mniejszościami i w tym celu zapewnić Lidze Narodów mandat wykraczający daleko poza postanowienia istniejących konwencji i traktatów Konwencji te i traktaty zmierzają jedynie do ustanowienia systemu opieki jako czegoś wyjątkowego a nie jako stanu prawnego ogólnego któryby można stosować wszędzie, gdzie się znajdują mniejszości narodowościowe, językowe lub wyznaniowe. Ze chce się mniejszościom w Państwach związanych traktatami lub konwencjami osobnymi zapewnić możliwość dojsia do głosu i ściągnięcia na się uwagi Rady Ligi, nie słuszniejszego Ale nie należy zapominać, że chociaż obowiązki mniejszości wobec Państw, od których one zależą, że, nie są wyraźnie ustalone w traktatach jednak są określone w postanowieniach Zgromadzenia Ligi, z września 1927, które stwierdzają obowiązek mniejszości lojalnego współdziałania z rządami państwowymi.

Niemcy pragnęłyby aby w miejsce procedury obecnej, która urchadza zwracanie się mniejszości przez petycje i badanie ich przez właściwy organ mianowicie t. zw. Komitet Trzech, wprowadzono nową procedurę bardzo rozszerzoną, której wynikiem byłoby pośrednie popieranie wszelkiego wicherzenia politycznego mniejszości przeciw Państwu interesowanym W memorandum Rządu Rzeszy do Sekretarjatu Ligi z 12-go kwietnia br. wysunięto raz jeszcze zasadę nadzoru ogólnego nad mniejszościami i Berlin domagał się stworzenia osobnej Komisji Mniejszościowej Memorandum niemieckie w rzeczywistości zmierzało do rozszerzenia procedury obecnej przez ogłaszanie petycji, zwracanie się Komitetu w Genewie do mniejszości danych krajów o informacje w wypadkach określonych, niewyłączanie z Komitetu Państw spokrewnionych z daną mniejszością.

Państwa związane traktatami oświadczają natomiast w swym memorandum że nie chcą i nie mogą przyjąć nowych zobowiązań wykraczających poza istniejące.

Być może, iż można ulepszyć procedurę przez szersze udostępnienie mniejszościom zwracania się do Ligi i ogłaszanie w większej mierze petycji. Ale w żadnym razie nie może być mowy o stwarzaniu nowego organu jakiejś Komisji Stałej gdzie Rządy nie byłyby reprezentowane ani o stwarzaniu dla Państw związanych traktatami nowych zobowiązań Wchodząc na taką drogę poparłoby się niechcący wicherzenia polityczne, które niektórzy starają się utrzymać w najczulszych miejscach Europy pod pozorem opieki nad pewnymi mniejszościami Zamiast służyć pokojowi i wzmacniać, wpadłoby się w niebezpieczeństwo wystawienia go poważnie na sztych. A to nie może być zadaniem Ligi Narodów.

Już ten głos naczelnego pisma francuskiego w zakresie polityki międzynarodowej i pod tym

Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi Narodów

O czem rozmawiali Briand i Stresemann. Załatwiono na posiedzeniu szereg spraw bieżących

Madryt, 12. 6. 1926.

Jak już donosiliśmy wczoraj przed wieczornym posiedzeniem Komitetu Rady Ligi Narodów Briand i Stresemann odbyli godzinną rozmowę.

Zaczynają obecnie w kularach Rady, obiegać wersje o treści tej rozmowy.

Obaj mężowie stanu omawiali podobno sprawę wprowadzenia w życie planu ekspertów reparacyjnych i uzgodnili się co do zwołania konferencji państw zainteresowanych celem ustalenia planu ewakuacyjno - reparacyjnego.

Natomiast w związku z samą ewakuacją Nadrenji żadne postanowienia nie zostały powzięte.

Madryt, 12. 6. 1926.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów załatwiono szereg spraw bieżących. Podajemy z nich najważniejsze.

W wyniku dyskusji uchwalono w bież. roku zwołać międz. konferencję techniczną celem

polepszenia warunków transportowych.

Rada przyjęła sprawozdanie Komitetu opieki nad dzieckiem i do walki z handlem żywym towarem.

Dalej Rada poleciła sekretarjatu przyspieszyć ratyfikację przez poszczególne państwa układu o zakresie używania gazów trujących w czasie wojny.

Pozatem Rada przyjęła do wiadomości układ niemiecko - polski, dotyczący niektórych spraw G. Śląska.

Na dzień 13 marca 1930 r. Rada postanowiła zwołać do Pragi konferencję prawa międzynarodowego.

Wreszcie Rada uchwaliła urządzić we wrześniu br. konferencję państw w Genewie dla dokonania zmian w statucie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Zakończenie konkursów hippicznych w Warszawie

Wykazały one sprawność polskich koni i jeźdźców

Warszawa, 13. 6. 1929.

W środę dnia 12 bm. zakończyły się w Warszawie Międzynarodowe Konkursy Hippyckie. Tego dnia rozegrano dwa konkursy pożegnalne.

Pierwszy konkurs krajowy im. Polskiego Białego Krzyża odbył się przed południem. Nagrodę zdobył rotmistrz Łączyński. Prezes Baliński dokonał dekoracji.

Drugi konkurs międzynarodowy Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce odbył się po poł. 1 i 2 nagrodę zdobył rotmistrz Lewicki, 3, 4 i 5

względem będącego głosem Quai d'Orsay wskazuje, że, jeżeli p. Stresemann, podnosząc sprawy mniejszości chciał dowiedzieć się co, o jego zamiarach i dążeniach myślał inni, bar dziej od niego powołani do opieki nad mniejszościami dowiedzał się bez ogródek.

A w paryskim Le Journal des Debats z dnia 8-go bm. znakomity pisarz polityczny p. Auguste Gauvain pisze:

— Tak zwana sprawa mniejszości jest sama w sobie prosta. Jest ona załatwiona dwustronnymi układami, których nikt, nawet Liga Narodów, nie może zmieniać bez zgody stron. Te traktaty między Głównymi Mocarstwami z jednej strony a Jugosławią Polską, Rumunją Czechosłowacją Grecją z drugiej strony, zawierają postanowienia ściśle określone.

Ale Państwa które w mniejszym lub większym stopniu w roku 1919 utraciły swe obszary, wysilają się na wmawianie w świat cały, że mniejszości dostały prawo do życia odrębnego, jakby autonomicznego, w Państwach do których należą a zarazem określają jako mniejszość bylejaką grupę mniej lub więcej zwartą jednostek, które powołują się mniej lub więcej samorzutnie na jakąś kulturę lub rasę odrębną. W rzeczywistości zaś chcą przez stałe wicherzenia stworzyć ogniska irredentyzmu, któreby przygotowywały zmiany granic.

Wmarcu br. p. Stresemann zarzekał się popierania ruchów skierowanych przeciw Państwu ale sam sobie kłam zadał, mówiąc:

— Pokój między narodami będzie tem trwałszy, im głośniej apel mniejszości, zagrożonych wswem życiu, rozbrzmiewać będzie wobec opinii świata.

Otóż nie. Rozgłośne apele mniejszości, które twierdzą, że są zagrożone wcale nie utrwalają po koju. Mniejszości lub tzw. mniejszości istniejące

porucznik Bogacki, por. Szosland i pir. Grocholski, 6, 7 i 8 por. Clasel z Francji, rotm. Lewicki i kapitan Lombardo z Włoch.

Na zakończenie konkursów sen. Kurnatowski wręczył drużynie francuskiej barwy przechodnie przeznaczone dla tej ekipy, która zdobędzie w konkursach największą ilość nagród indywidualnych.

Francuzi zdobyli tę nagrodę już poraz drugi z rzędu i o ile zdobędą ją po raz trzeci, stanie się ona ich własnością.

w Państwach nowych lub powiększonych w roku 1919, mają sposób prawidłowy przedstawiania swych zażaleń. Powinny zatem używać go zamiast wicherzenia wstrząsać świat swymi krzykami. A przede wszystkim trzeba, aby znalazły w Radzie wedle postanowień traktatów członka Rady, który zgodzi się na to, by być pośrednikiem w przedstawienu ich żalów. Jeśli go nie znajdują znaczy to, że ich zażalenia nie są warte brania w rachubę. Niepodobna ustawicznie zaburzać posiedzeń Rady skargami nieskontrolowanymi jakichkolwiek jednostek lub grup wicherzycielskich działających z podniety przewodców zazwyczaj zasilanych pieniężnie przez agentów jakiegoś Państwa sąsiedniego.

Państwa, mające traktaty mniejszościowe nie zgodzą się nigdy na stworzenie stałej Komisji Mniejszości w Genewie a Państwa szczerze pokojowe poprą je w tej słusznej sprawie.

Także i ten głos dowodzi że wystąpienie p. Stresemann'a w Lugano wgrudniu r. ub. z biciem pięścią w stół oraz dalszy ciąg w Genewie i w marcu br. i w Madrycie w czerwcu br. ma przynajmniej ten dobry skutek, że o sprawach mniejszości z ust p. Chamberlaina i p. Briand'a już w marcu w Genewie, a teraz w najpoważniejszych pismach zachodnich słyzy się słowa prawdy, które będą pożyteczne.

Zbrodnicza strzelanina do pociągu

Jedna kula raniła pasażerkę

Warszawa, 12. 6. 1929.

Ubiegłej nocy do pociągu idącego z Warszawy w pobliżu stacji Ożarów nieznanymi sprawcy dali kilka strzałów, przyczem jedna kula raniła pasażerkę Gogolewską.

Międzynarodowa działalność masonerii

Usiłuje ona ovladnąć prasą światową

Genewa, 13. 6. 1929.

Od 1921 roku istnieje w Genewie „Międzynarodowy Związek wolnomularzy”, który dąży do podporządkowania sobie wszystkich sił masoniów świata. Obecnie już należy do niego 17 wielkich łóż, w tem wielka loża Wschodu Polski.

Głównym zadaniem Związku jest wywieranie wpływu na Ligę Narodów. Konstytucja związku wzoruje się na statucie Ligi Narodów, a posiedzenia prawie zawsze zbiegają się z obradami genewskiego parlamentu świata. Związek posiada trzy organy: 1) międzynarodowy kongres, który musi zbierać się przynajmniej co trzy lata, 2) komitet doradczy z pięciu członków (wielcy mistrze) 3) wielki kanclerz. Od chwili założenia odbyły się już cztery kongresy i siedem posiedzeń rady.

Sprawozdanie jeneralne wskazuje na konieczność nawiązania stałej korespondencji między unją masoniów i biurami Ligi Narodów. Korespondencja ta pociągnie za sobą z czasem współpracę obu stron.

Jedną z rezolucji ostatniego kongresu zmierzano do założenia agencji wolnomularskiej, która będzie przysyłała swoje wiadomości do dzienników i innych czasopism. Na tym zjeździe, który odbył się w Wiedniu i w którym uczestniczyło 700 masonów z 30 łóż, postanowiono założyć międzynarodowe Stowarzyszenie dziennikarzy i pisarzy, mających zasilać swymi pracami tę agencję. Należy zaznaczyć, że sekretarzem jeneralnym światowego Związku zrzeszeń dziennikarzy jest mason, Vallot.

KRONIKA RADJOWA.

W Meksyku wszystko się robi na dziko.

Studenci w Meksyku proklamowali strajk jako protest przeciwko miesięcznym egzaminom. Ze by łatwiej uzyskać spełnienie swych żądań, internowali szereg funkcjonariuszy uniwersyteckich. Dopiero na interwencję policji zwolnili uwięzionych. Domagają się oni również dymisji rektora.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych Watykanu z Kwirynałem.

W Rzymie odbywają się przygotowania do wymiany listów uwierzytelniających ambasadora włoskiego przy Watykanie i ambasadora papieskiego przy Kwirynale. Ceremonie te mają mieć przebieg bardzo uroczysty.

Tajemnicza rozmowa dyplomatyczna.

Prasa berlińska nieogłosiła dotychczas żadnych zasadniczych szczegółów o rozmowie Brianda ze Stresemannem. Treść jej nadal pozostaje tajemnicą.

Briand i Stresemann nie mają prawa decyzji.

Francuski dziennik „L'oeuvre” pisząc o rozmowie Briand — Stresemann uważa, iż Briand i Stresemann nie mogą w sprawie ewakuacji Nadrenji niczego zdecydować bez zgody zainteresowanych rządów.

Kucharze warszawscy zastrajkowali.

W Warszawie wybuchł strajk kuchmistrzów. Zażądali oni wynagrodzenia w sumie 1100 zł miesięcznie i pełne utrzymanie. Dotychczas zarobki ich wahały się między 400 a 1000 zł miesięcznie plus wyżywienie. Właściciele restauracji w odpowiedzi na to wypowiedzieli wszystkim kuchmistrzom pracę z dniem 22 czerwca angażując w ich miejsce odpowiednie kucharki.

Pan Prezydent Mościcki jedzie na Wołyń.

Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki wyjeżdża dnia 15 czerwca na Wołyń, gdzie bawić będzie pierwszy raz. Etap jego podróży zostanie dopiero ustalony.

Międzynarodowy zjazd bezbożników.

W Moskwie odbywa się II-gi ogólny zjazd bezbożników rosyjskich. Biorą w nim udział również przedstawiciele ateistycznych organizacji Niemiec, Austrii, Francji, Belgii i Szwecji. Na porządku dziennym znajduje się także punkt o sposobach zwalczania religii katolickiej. Referat na ten temat wygłosi komunista polski Jasioński.

Z winogron zrobili kiszona kapustę.

W Łodzi zatrzymano 4 wagony winogron, przysłane z zagranicy a zadeklarowane przez pewne towarzystwo transportowe jako kiszona kapusta, naczem skarbu Państwa poniósł znaczną stratę.

Masło wszędzie drożeje.

Na światowej giełdzie masła w Kopenhadze ceny tego produktu podskoczyły o 13 koron na 100 kg. Ta tendencja zwykła przewidziana jest na czas dłuższy. Wiadomość pocieszająca dla naszych rolników.

Wycieczka niemiecka przyjeżdża do Polski.

Dnia 18 czerwca przyjeżdża do Polski wycieczka złożona z 20 najwybitniejszych przemysłowców i kupców niemieckich. Zwiedzi ona najpierw PWK, a potem ważniejsze centra gospodarcze, Wycieczka zabawi w Polsce ogółem 16 dni.

Zamknięcia stowarzyszenia polskich bezbożników

Min. Spraw Wewnętrznych zarządziło zamknięcie Stowarzyszenia wolnomysłlicieli polskich w Warszawie z oddziałami w Wilnie Łowiczu, Łodzi, Lublinie, Rzeszowie, Katowicach Chełmie i Gostyninie.

Piorun zabił dwie świnie i pięć koni.

Pod Krakowem wpadł piorun do stajni ziemianina Śliwińskiego, przyczem zabił dwie świnie i pięć koni.

Watykan buduje własną radiostację.

Papież przyjął, na audjencji senatora Marco niogo, który przedłożył mu projekt założenia we Watykanie radiowej stacji odbiorczej Ojciec św. do tego projektu odniósł się przychylnie.

Ośławiony Ulitz otrzymał akt oskarżenia.

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach wygotował akt oskarżenia przeciwko ośławionemu Ottonowi Ulitz o popieranie dezercji. Rozprawa zostanie wkrótce wyznaczona.

Wielki proces przeciw bolszewikom hinduskim.

W mieście Meerut w Indiach rozpoczął się wczoraj proces przeciw 31 komunistom, oskarżonym o propagandę wywrotową wśród prowincjach hinduskich. Oskarżeni weszli na salę z czerwonymi oznakami bolszewickimi wołając: „Precz z nacjonalizmem! Niech żyje rewolucja! Gmachu sądowego strzegą silne oddziały policji.

Znowu zatarg francusko - amerykański.

Ambasador francuski w Waszyngtonie wręczył w ubałym Domu notę werbalną swego rządu, protestując przeciwko zamierzonemu podwyższeniu przez Stany Zjednoczone cel na niektóre produkty, importowane z Francji do Ameryki. Do tego protestu przyłączyły się także inne państwa.

20 milionów ludzi umiera z głodu

Dantejskie sceny w chińskich prowincjach Sanynau i Szantung

Londyn, 12. 6. 1929.

Oczy całego świata są znowu zwrócone na Chiny, które weszły w ostry konflikt z Sowietami. Nieszczęśliwy ten kraj pławi się we krwi od lat. Wybuchające co jakiś czas walki domowe dziesiątują prostoprostu ludność.

Oprócz chorób, epidemii, i nędzy panuje na terenie olbrzymiego państwa Zielonego Smoka głód, pochłaniający nieskończone ilości ofiar. Wedle wiadomości z prowincji Sanynau chłopcy żywią się także korą drzewną, słomą i liśćmi.

W szeregu chat leżą wynędzniali ludzie, którzy pozbyli się dobytku, by zdobyć nieco pożywienia i czekają na śmierć. Na tle głodu i nędzy uprawiany jest średniowieczny handel kobietami i dziećmi.

Są wsie, w których co szóste dziecko jest sprzedawane. Cała prowincja wygląda jak pustynia, wioski robią wrażenie cmentarzy.

Na terenie Szantungu, gdzie w ostatnich miesiącach Chang-Tsung-Chang zorganizował nieudane powstanie przeciw rządowi nankińskiemu, ludność żyje w ustawicznej panice. W jednym z raportów misji cudzoziemskiej czytamy: „Wiadomość o zbliżaniu się wojsk wywołuje więcej przerażenia, niż wiadomość o najeździe Hunnów na Europę. Wszystko rzuca się do ucieczki, w pierwszym rzędzie kobiety i dzieci. Większa część ludności przymiera głodem. Na drogach leżą zwłoki tych, którzy padli z wycieńczenia”.

Wedle obliczeń, z natury rzeczy pobieżnych, klęska głodu dotknęła dwadzieścia milionów mieszkańców.

Prokurator żąda kary śmierci dla Nogensa

W nielogiczny sposób próbuje ratować powagę sądu, który skazał niewinnego Jakubowskiego

Berlin, 12. 6. 1929.

W procesie Jakubowskiego w Neu-Strelitz zażądał wczoraj prokurator kary śmierci dla oskarżonego Augusta Nogensa za zamordowanie małego pasierba Jakubowskiego oraz kary ciężkiego więzienia dla jego brata Fritza (2 i pół roku) i dla Kaehledowej (6 lat). W motywach swoich usiłował prokurator utrzymać oskarżenie Jakubowskiego jako winnego współdziałania w zbrodni,

przyczem prokuratorowi chodziło o krycie decyzji sądu, który skazał w swoim czasie Jakubowskiego na śmierć.

„Berliner Tagblatt” wytyka prokuratorowi nielogiczność motywów. Z jednej strony bowiem uzasadnia on winę Nogensów, z drugiej strony zaś z fałszywego poczucia lojalności wobec władz sądowych usiłuje on wmieszać w całą aferę niewinnego Jakubowskiego.

Szczegóły i chwile warte zapamiętania

Atak niemiecki w Gdańsku przeciw robotnikom polskim

Gdańsk, 12. 6. 1929.

W Komisji Głównej sejmiku gdańskiego doszło onegdaj do bardzo ożywionej dyskusji na temat egzystencji senackiego Wydziału Pracy.

Przy tej okazji wygłosił senator Arczyński ciekawą przemówienie, w którym stwierdził, że na obszarze Wolnego Miasta zatrudnionych jest 39 tysięcy cudzoziemców, przez co rynek pracy w wielkiej części zajęty jest dla Gdańszczyzan — czyli że stan ten spowodował na Gdańsk poważne bezrobocie.

W wymienionej liczbie cudzoziemców znajduje się podobno 20699 Polaków i około 9 tys. polskich robotników sezonowych.

Jako najznamienniejszy uważać należy fakt, że właśnie socjaliści są zwolennikami specjalnych ustaw, ograniczających liczbę zatrudnio-

nych w Gdańsku cudzoziemców. Natomiast opozycja nacjonalistyczna oczywiście w interesie ograrjuszów, wykorzystujących polskich robotników, woli zatrzymać dotychczasowy stan rzeczy, rezerwując sobie „zmiany co do owych 20699 Polaków.

Zatem z jednej strony Polaków przepędzić, z drugiej zaś strony wyzyskać jako bydło robocze.

I przeżywamy w Gdańsku ciekawe chwile, jakie zresztą już często się powtarzały, że jeżeli chodzi o walkę z żywiołem polskim, to spotykają się na jednej platformie wszyscy Niemcy bez różnicy partyjnej.

Zapominają jednak, że bez Polski i Polaków kiepsko by z Gdańskiem było. Bo kto kogo naprawdę żywi i utrzymuje?

Przed polskim lotem transatlantyckim

Lotnicy Kubala i Idzikowski wypróbowują nowy aeroplan. Pierwsza próba wypadła pomyślnie

Paryż, 13. 6. 1929.

Lotnicy polscy Kubala i Idzikowski odbyli wczoraj na nowym aeroplanie nad lotniskiem Le Bourget pod Paryżem pierwszy lot próbny.

Aparat był obciążony wagą 9000 kg. Lotnicy wzbili się na wielką wysokość, gdzie wypróbowali nadawcze i odbiorcze aparaty radiowe, wmonto-

wane do samolotu. Funkcjonowały one bez zarzutu.

Lot trwał okrągłe 15 godzin i wykazał dobrą sprawność nowego statku. Kiedy obaj lotnicy zamierzają udać się w podróż transatlantycką do Ameryki, jeszcze nie wiadomo.

Tornada nad kontynentem amerykańskim wyrządziły milionowe szkody

Nowy Jork, 13. 6. 1929.

Silne tornada, jakie w ostatnich dniach przeszły przez stany Minnesota i Wisconsin, wyrządziły w wielu miejscowościach poważne szkody.

Liczne budynki uległy zniszczeniu. Dwie osoby zabite. Wiele odniosło obrażenia. Większa część połączeń telefonicznych i kolejowych jest uszkodzona.

Nieszczęśliwy wypadek na karuzeli 14 osób odniosło rany

Raciborz, 12. 6. 1929.

Na pewnym placu w Raciborzu wydarzyła się niezwykle katastrofa oberwania się w pełnym biegu zawieszony na karuzeli gondoli. Gondola ta, wagi około 100 kg. spadła pomiędzy publiczność i zraniła 9 osób dorosłych i 5 dzieci. Karuzelę obłożono chwilowo aresztem a przeciwko jej właścicielowi wdrożono śledztwo.

Egzotyczne podróże polskiego uczonego

W dziewiczych lasach Parany. — Tajemnice odwiecznych puszczy

Uczony polski i namiętny podróżnik Antoni Wiśniewski opisuje ciekawe szczegóły o lasach dziewiczych Parany, które zwiedza już od roku.

Parana, leżąca na południu Brazylii w strefie podzwrotnikowej, liczy około 190.000 klm. kwadr. powierzchni. Stan ten graniczy na wschodzie z oceanem Atlantyckim, na południu ze stanem Santa Catharina, na południ. zachodzie z argentyńską prowincją Missones, na zachodzie ze stanem Sao Paulo.

Dziewicze lasy sanu Parana, dotychczas mało zbadane, są niezmiernie ciekawe pod każdym względem. Skład tych lasów charakteryzuje się wprost niezliczoną ilością gatunków drzew i krzewów, które przeważnie są wiecznie zielone. Zima w Paranie, astronomiczna, trwa od 21 czerwca do 21 września i posiada najniższą temperaturę 3° ciepła.

Najczęściej spotykanym gatunkiem drzew jest pinjor Araucaria brasiliensis. Posiada on prostą, bez sęków strzałę z koroną parasolowatą. Dochodzi i do 100 mtr. wysokości. Igły pinjoramają 5 mtr. długości.

Drewno pinjora jest, jako budulec niezbyt trwałe, ale jako łupliwe nadaje się do obróbki. Szyszki pinjora, wielkości głowy ludzkiej zawiera ją nasiona jadalne.

Z drzew, które posiadają owoce jadalne, wymienić należy częściej spotykane: palma - butia, sereże, zobotikaby, palmity itd. Zdrzew owocowych hodowanych w sadach najpospolitsze są — pomarańcza, cytryna, lima, khaki czyli śliwki japońskie brzoskwinie morele, figi, gojaby, mamony, banany, ananasy, batatuty i sidro. Te ostatnie podobne do cytryny używane są nieraz w miej-

sce prawdziwych cytryn do herbaty, są one o wiele od cytryn kwaśniejsze.

Osadnicy polscy czynili wielkie starania aby zaprowadzić w sadach swoich jabłonie, grusze itd. Wszystkie próby spełzły na niczym.

Las dziewiczy, do którego wnętrza nie wszędzie jeszcze stopa ludzka dotarła, jest silnie zwarty weilopiętrowy i ciemny. Setki drzew najrozniejszych gatunków są do tego stopnia splecione ljanami, że bez fakona (długiego noża) trudnopusuwać się naprzód, a w wielu miejscach jest to nawet zupełną niemożliwością. Korony drzew są tak zwarte, że dopiero po dłuższym czasie przyzwyczajają się oczy do ciemno - zielonego światła, jakiego panuje w gąszczach. Promienie słoneczne albo wogóle nie, albo tylko z wielkim trudem docierają do dna puszczy.

Cieplarniany zapach przeróżnych roślin wpływa tak na człowieka który poraz pierwszy zapuszcza się w gąszcz, że chwilami odczuwa się jakby odurzenie. Na chaliznach tylko które bardzo rzadko się wśród puszczy napotyka, uderza oko blask słoneczny. Tu dopiero można swobodnie spojrzeć ku koronom potężnych drzew, które nie kiedy, jak olbrzymi malachitowy dach osłaniają niemal całą haliznę, uszczuplając dostęp światła dla znajdującej się tu, nielicznej zresztą roślinności.

Zwierzyna, aczkolwiek dość liczna, niezawsze jest dostrzegalna. Niekiedy bardzo długo trzeba wypatrywać w gąszczach ptaka, śpiewającego głośno, ażeby mózgiem dostrzeżać się do strzału. Ptactwa w lasach Parany i zwierzyny jest nadzwyczaj wiele.

Na szerokim świecie

Kinematograf jako środek szerzenia oświaty wśród ludności wiejskiej.

Dążąc do podniesienia poziomu kulturalnego ludności wiejskiej, rząd bułgarski zakupił w swoim czasie zagranicą kilka samochodów zaopatrzonych w kompletne urządzenia kinematograficzne. Są, to więc jakgdyby kinematografy rucho- me, które jeżdżą z jednej wsi do drugiej, urządzając wszędzie seansy kinematograficzne. Oprócz szofera i mechanika ma każdy samochód specjalnego ku temu przygotowanego nauczyciela ludowego, który wieśniakom wyjaśnia znaczenie wyświetlanych filmów. Akcja ta spotkała się z wielkim powodzeniem, gdyż ludność wiejska chętnie bardzo na seanse kinematograficzne uczęszcza i z wielkim zainteresowaniem przygląda się wyświetlanym filmom naukowym. Programy kinematografów wędrownych przystosowane są ściśle do potrzeb ludności wiejskiej. Najwięcej wyświetla się filmy z dziedziny higieny wiejskiej, dalej filmy ilustrujące rozwój techniki rolnej itp. Ostatnio zakupił rząd bułgarski film naukowy pt. Falszywy wstyd, który zaznajomić ma wieśniaków bułgarskich z niebezpieczeństwem chorób wenerycznych. Wszystkie filmy wyświetlane w kinematografach ruchomych, pochodzą z Niemiec, głównie zaś ze znanej wytwórni Ufa.

Sekret młodości Bernarda Shaw.

Bernard Shaw, którego sztuka Apple Cart Wózek z jabłkami, a jak Teatr Polski zatytuował Wielki kram będzie grana wogóle po raz pierwszy w stolicy Rzeczypospolitej Polskiej interesuje żywo artystyczne sfery paryskie.

Jedna z teatralnych gazet zdradziła sekret wiecznej młodości tego wykwintnego pisarza angielskiego.

Młodość Bernarda Shawa nie ma jednak nic wspólnego z odmładzaniem metodą dra Woronowa.

O przyczynach, które sprawiły że Bernard Shaw nie starzeje się, sam on opowiada następująco, w liście swym do Reinhardta „Jeżeli zacho- wałem dotychczas młodość i żywość zawdzię- czam to jedynie nienawiści, jaką uczuwałem do wszelkiego rodzaju ceremonij, na nic nikomu nie- przydatnych. Gdy tylko wyjeżdżam zagranicę, do- staje się w sferę urzędowych przyjęć muszę wy- słuchiwać wielu mów i odpowiadać na nie. W rozmowach z artystami muszę wypowiadać swo- je poglądy, podzielić cudze, odpowiadać na różne pytania itd. Nie, mój kochany, nie przyjadę”.

Odpowiedź ta została wysłana do Reinhardta który zaprosił Shawa do Berlina na premierę je- gosztuki Cesarz amerykański, której akcja odby- wa się w 2000 roku naszej ery.

A jednak Maksym Gorkij opuszcza sowiety.

Jeszcze przed dwoma dniami prasa sowiecka z triumfem donosiła, że Maksym Gorkij pozostaje na zawsze w sowietach.

Przyjęto go przed kilku dniami w Moskwie bardzo uroczyście i podkreślano we wszystkich mowach zepozostanie już nazawsze z kochanymi towarzyszami.

Tymczasem, w ostatnim numerze Litteraturnej Gaziety ukazało się zawiadomienie, napisane przez samego Gorkiego, że pod jesień zamierza udać się z powrotem do Włoch. Zamiar swój Mak- sym Gorki tłumaczy naturalnie, złym stanem swego zdrowia, ale nie trzeba zapominać, że ten obrońca ludu umie dobrze kręcić się koło swoich interesów. Gorki jest przekonany, że w niedługim czasie zdola wydusić od sowieckich urzędów sporą sumkę tak ulubionych przezeń dolarów - zabie- rze sobie z muzeów i zagrabionych zbiorów to i o- wo i z trofcami temi wróci do kraju czarnej reak- cji, czarnych koszul i czarnego faszystwu.

Kobieta powietrznym żandarmem lotniczym.

W całej Ameryce namnożyło się w ostatnich czasach lotników amatorów, którzy nie zważając na zakazy władz przelatują nadmiastami amery- kańskimi, bardzo często ulegają wypadkom spadając albo na ulicę miasta, albo na dachy domów, przyczem zdarza się często, że w takim wypadku ponoszą śmierć ludzie nie wspólnego nie mający zawiacją.

Stan kalifornijski postanowił w tych dniach skończyć z takimi wypadkami raz na zawsze.

Za zgodą związku lotniczego, postanowił po- wołać do życia policję powietrzną.

Przygoda na małej stacji wiejskiej

Tygrys w okolicy Moskwy

Moskwa, 9. 6. 1929.

Niesądź, Szanowny Czytelniku, że chcemy pi- sać o nowym jakimś Dzierżyńskim, Leninie, czy Trockim — historia mówi o prawdziwym tygrysie w prąki, królu dżungli. Gazety sowieckie podają następujące szczegóły o tym wypadku. W tych dniach z mokiiewskiego ogrodu zoologicznego wy- wieziono tygrysa aby zamienić go zagranicą na żyrafę. Skorzystawszy z nieobecności dozorczy, ty- gryś wyłamał kraty swego więzienia i wyskoczył z pociągu w biegu.

Wypadek zdarzył się na 65 klm. od Moskwy pod stacją Powarowo Dróżnik, pełniący obchód zauważył jak z okna wagonu wyskoczył zwierz- pasiasty i w potężnych skokach udał się do po- bliskiego lasu.

Po zatrzymaniu pociągu na następnej stacji dano natychmiast znać do Moskwy depesze.

Natychmiast po otrzymaniu depeszy, do trzech aut wsiadło 19 myśliwych i udało się pędem na wspomnianą stację. Zatem autami udały się na- tychmiast w drogę dalsze auta, wioząc myśliwych z myśliwskiego związku Dynamo. Najkomicniej- szym było zmobilizowanie... agentów GPU Trzeba było wysledzić tygrysa i unieszkodliwić zanim noc nadejdzie a wieczór zbliżał się szybko i mikro- kami Jeden z myśliwych który udał się pociągiem zażądał zatrzymania go przy stacji Powarowo. Tymczasem szosą nadjeżdżały już auta z innymi amatorami polowania na tygrysa.

Około godziny 5 popołudniu pastuszek Diu-

Na propozycję związku na stanowisko to po- wolano nie mężczyznę, lecz kobietę, p. Grant Mac- win.

Pani Mcwin strażuje na lotnisku San Franci- sco i gdy tylko otrzymuje zawiadomienie, siada na aeroplan by polecieć w tę stronę gdzie policja zauważyła chuligana powietrznego Pani Macwin leci razem z winowajcą, dopóki nie wyląduje. Wtedy kobieta żandarm ląduje obok i spisuje pro- tokół, w rezultacie którego lotnik otrzymuje ka- re i pozbawiony zostaje dyplomu pilota powietrz- nego.

Próba pobicia w wytrzymałości w grze na fortepianie.

Jak grzyby podeszczu wyrastają nowi zwolen- nicy pobicia rekordu wytrzymałości w grze na for- tepianie.

We Wiedniu rekord wynosił 70 godzin w Ko- lonji podwyższono go do 76 godzin. Obecnie cho- dzi o wytrwałość w ciągu 80 godzin. Do walki z tamtemi wyczynami stanął młody rzeźnik, 19 let- ni Otto Braun - Nowak, który jeszcze przed paru dniami rabał mięso w jatce swego ojca. Młody Otto jest zapalonym pianistą i rąbie zarówno silnie na fortepianie, jak i na pianku.

Międzynarodowy związek pianistów objął pro- tektorat nad imprezą Otto Braun - Nowak w ko- stjumie tenisowym zasiadł do fortepianu i rąbie. Czy dorąbie się rekordu 80 godzinnego, o tem dowiemy się za kilka dni.

Cenny skrypt maszynowy.

W tych dniach odbyła się licytacja słynnego manuskryptu Loyalties, przedstawionego na sprzedaż przez Johna Galsworthy na posiedzeniu dorocznym Roytl Litterary Fund. Manuskrypt pi- sany jest na maszynie i posiada poprawki własno- ręczne autora.

Skrypt zawiera 151 stron.

Podczas licytacji powstała gwałtowna walka o posiadanie tego skryptu pomiędzy antykwar- juszem londyńskim Spencerem i antykwarju- szem newjorskim Gabrjelem Wellsem. W wyniku walki właścicielem skryptu okazał się Wells, któ- ry ze zwykłą amerykańką w takich razach roz- zutnością, zapłacił za rękopis 3300 f. szt. czyli blisko 131.000 złotych.

Cena powyższa jest najwyższa, jaką dotych- czas zapłacono za skrypt pisany na maszynie do- pisania i poprawiony własnoręcznie przez autora.

W Rumunji odkryto tunel pochodzący z roku 1617

Podczas robót kanalizacyjnych na dziedzińcu kościoła Golia w Jassach znaleziono pod wieżą kościelną mnóstwo szkieletów ludzkich. Ponieważ wieża ta wybudowana została za czasów Wasyla Lupu, przypuszcza się, że znalezione kości ludz- kie pochodzą z tych samych czasów. Nadto natrafiono w pobliżu kościoła Golia na korytarz pod- ziemny, łączący były pałac księcia z twierdzą. Archeologowie twierdzą, że tunel ten wybudowa- ny został w roku 1617 przez księcia Michała Rako- wica, który walczył w tych miejscach, jak wiado- mo, z Ferdynandem Lenauem, wodzem naczel- nym armji niemieckiej. Przez tunel ten wojska księcia wydostały się z twierdzy kiedy nieprzyja- ciele zamierzali do niej wkroczyć. W rumuńskich kołach archeologicznych odkrycie tunelu w Ja- sach wywołało zrozumiałe zainteresowanie. Licz- ni wybitni archeologowie zapowiedzieli już swój przyjazd do Jass.

szagim, pasący krowy koło wsi Goncezarowo, zau- ważył nieznane zwierzę, wychodzące z lasu i kie- rujące swe kroki ku stadu.

Pastuszek zląkł się i pobiegł do wsi, krzyżąc że zobaczył zwierzę, przypominające czarnego cielaka w żółte pręgi. Chłopi uzbili się w dubel- tówki, nabite śrutem i pobiegli na pole. We wsi uderzono w dzwon na trwogę.

Miejscowy przedstawiciel władzy wskoczył na konia i pojechał na stację, gdzie spotkał się właśnie z nadjeżdżającymi myśliwymi. Ależani- m wszyscy zdążyli nadjechać na polu rozegrała się już batalja.

Leśnik Maksimow, posiadający sztucer strze- lil do tygrysa i przestrzelił mu łopatkę. Tygrys pobiegł w stronę lasu i tu padł rycząc na widok myśliwych, którzy zbliżyli się pędem.

Tu dopiero myśliwi z Moskwy wyjaśnili chło- pom, z kim mają do czynienia. Rozpoczęto bez- ładną strzelaninę naskutek której tygrys padł już się nie podniósł.

Jak się okazało później niebezpieczne zwierzę zdążyło jeszcze przed śmiercią zarażać konia, któ- ry pasł się w lesie. Zabity tygrys ważył 176 klg. Był to wspaniały okaz, wielkości dużego cielaka. Wartość jego była 4000 rb.

Skórę tygrysa dostarczono do Moskwy auto- mobilem. Triumfatorom dnia był leśnik Maksi- mow, który zapewne nawet nie marzył nigdy że zabije w lasach rosyjskich pod Moskwą mieszk- kańca dżungli indyjskiej.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Tegoroczny egzamin wstępny do Państw. Seminarjum nauczycielskiego w Tucholi.

Tuchola. Egzamin wszystkich kursów rozpocznie się nie 27 czerwca — jak podano — **lecz 24 czerwca** o godzinie 10 przedpołudniem. Egzamin będzie w tym roku przeprowadzony (jak zresztą we wszystkich seminarjach pomorskich) systemem lekcyjnym i potrwa 5 dni (do 28 czerwca włącznie).

Kandydaci, którzy korzystać chcą w czasie egzaminu z noclegu i wiktury w internacie seminarjum nauczycielskiego muszą ze sobą zabrać prześcieradło, koc i jasek i opłacać dziennie po 2 złote.

Zgłoszenie należy bezzwłocznie przesłać do Dyrekcji z dołączeniem 1 własnoręcznie napisany życiorys, 2 metryki urodzenia względnie chrztu, 3 świadectwo powtórnego szczepienia ospy 4 ostatniego świadectwa szkolnego — odejścia 5 świadectwa moralności o ile kandydat nie uczęszczał w ostatnich latach do szkoły.

Ciekawe wiadomości z Kamienia.

Pobór rocznika.

Dnia 20 czerwca o godzinie 8-ej w hotelu p. Braca odbędzie się pobór rocznik. 1908, 1907 i 1906 kat. B. z następujących gmin: Kamień, Dąbrówka Orzełek, Duża Cerkwica, Mała Cerkwica, Witkowo i Okas.

Poborowi winni się stawić w stanie trzeźwym w czystej bieliźnie oraz wymyć. Reklamacje oodroczenie służby wojskowej należy wnieść do Starostwa powiatowego w terminie 14 dniowym po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby (kat. A.) względnie w 4 tyg. po nastaniu okoliczności dających prawo do odroczenia służby wojskowej.

Przedstawienie.

W ubiegłą niedzielę odbyła się impreza, urządzona przez tutejszy zakład siostrz. Elżbietanek na budowę miejscowej ochronki.

Cel bardzo zbożny i szlachetny, zdawałoby się zatem iż tutejsze społeczeństwo tłumnie przybędzie na przedstawienie i przyczyni się tem samem choć niewielkiej części do zrealizowania zbyt doniosłego planu — budowy własnej ochronki. Jednakowoż niestety nie przybyli ci wszyscy, którzy winni być byli ci, którzy zawsze są pierwsi jeżeli chodzi o przedstawienia urządzone na cele szlachetne. Z zamiejscowych gości wśród innych zaszczylił swą obecnością również i p. starosta Ornas.

Za pracę nad urządzeniem przedstawienia i reżyserję należy się siostrze Meteli wielkie uznanie a praca ta była usilna co mogli stwierdzić w dzwone. Zaznaczyć należy iż niektóre z amateerek bardzo słabo władają językiem polskim a mimo to role swe zadawalająco opanowali dekoracje pomysłowe — własne.

Uroczystość poświęcenia sztandaru.

Dnia 23 czerwca tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sztandaru według następującego programu:

O godzinie 8.45 — 9.45 przyjmowanie gości i towarzystw przed lokalem towarzystwa.

O godzinie 10 zbiórka towarzystw i składanie raportów komendantowi miejscowego towarzystwa poczem odmarsz do kościoła na Mszę św.

O godzinie 10.15 uroczyste nabożeństwo poświęcenia sztandaru po nabożeństwie wzbijanie gwoździ i defilada.

o godzinie 13.30 wspólny obiad.

O godzinie 15 wymarsz na boisko, gdzie odbędzie się koncert, gry i zabawy.

O godzinie 19.30 odmarsz na salę p. Braca poczem zabawa taneczna.

Podczas jazdy koleją, śmierć go spotkała

Starogard. Jak się dowiadujemy syn gospodarza Jancy z ulicy Pelplińskiej, jadąc na Wystawę do Poznania uległ śmiertelnemu wypadkowi. Kilka kilometrów przed Poznaniem wysiadł nieszczęśliwy młodzieniec z wagonu dla ugaszenia pragnienia. Kiedy powracał dostał się pod koła pociągu tak nieszczęśliwie iż w kilka chwil potem zakończył życie. Zwłoki jego przewieziono w dniu wczorajszym do Starogardu. Pogrzeb odbędzie się w czwartek.

Budowa ulicy i mostu w Starogardzie.

Starogard. Prace przy ulicy Podgórnej i nowo budowanym moście, posuwają się w szybkim tempie naprzód. Ulica od rynku, przy kościele ewangelickim, jest już na pewnej przestrzeni prawie że ukończona. W miejscu tem niepodnoszono poziomu bruku. Gorzej jest z dolną częścią ulicy. Kwestja podniesienia jej poziomu czyni dużo kłopotów. Przechodnie a tem bardziej mieszkańcy ulicy Podgórnej, w dolnej jej części, widzą złe skutki przywalonych prawie do okien fundamentów zabudowań nawiezioną ziemią. Kierownictwo budowy ulicy winno wziąć powyższe pod uwagę i w jakiś sposób uchronić budynki przed uszkodzeniami.

Przylapanie przemytników kokainy.

Tczew. W ubiegłą niedzielę masza dzielna policja państwowa na skutek poufnego doniesienia udała się do domu przy ulicy 30 stycznia 20,

gdzie odnalazła przemyconą kokainę w ilości około 100 gramów. Przytrzymano 4 osoby: niejakiego Iw., artystę kabaretowego, pochodzeniem ze Śląska niemieckiego, jego narzeczoną L. z Mławy oraz niej. St. zamieszkałą przy Strzeleckiej 6 i mężczyznę Rz. Oprócz tego przy L., która, jak się okazało, jest mężatką i pozostaje z mężem w procesie rozwodowym znaleziono paczkę etykiet prosku do prania Persil. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że trudniono się także sprzedażą fałszywego Persilu. Pozatem owa L., miała wykaz osobisty, jakimś sposobem uzyskany na nazwisko i jako żona aresztowanego Iw. Sprawa jest bardzo pogmatwana, tem więcej że żadne nie chce się przyznać do winy, a wszyscy się wzajemnie obwiniają. Rz., który zdaje się najmniej winy ponosi wypuszczono narazie na wolność. Sprawa znajdzie się przed Sądem, gdzie wykaże się, kto ponosi najwięcej odpowiedzialności jakie to ptaszki i co mają jeszcze na sumieniu.

Wiatrak zniszczony od pioruna.

Krupocin, pow. świecki. Podczas ostatniej burzy, uderzył grom w wiatrak, stojący za wsią a będący własnością p. Iwonii. Nie trwało długo a z wiatraka, jednego z nielicznych w okolicy pozostały zgliszcza.

Włamanie do kasy sądowej

Brodnica. W nocy z dnia 7 na 8 czerwca włamał się nieznani sprawcy do biura kasy sądowej w Brodnicy za pomocą wyduszenia szyby w oknie. Sprawcy przepiłowali pilnikiem dwie kłódki od drzwi kasowych, jednakże spłoszeni nie zdołali do wnętrza kasy dotrzeć i zbiegli niepoznani w niewiadomym kierunku.

Czarna niewdzięczność sublokatorki.

Grudziądz. Jeziorski Jan, zamieszkały Chełmińska 42, zawiadomił policję iż jego lokatorka z nazwiska nieznaną ulotniła się z jego mieszkania i skradła mu 420 złotych 1 parasol damski i portmonek na ogólną wartość 434 złotych. Policja poszukuje milej sublokatorki.

Nowa stacja sanitarna.

Gruta, pow. grudziądzki. Powiatowa Kasa Chorych urządziła w naszej wiosce stację sanitarną, trzecią w powiecie odpowiednio ubikację poddano remontowi, tak że otwarcia stacji należy oczekiwać w najbliższych dniach.

Dziecko porodziła w krzakach.

Toruń. Dnia 5 czerwca odwieziono do Szpitala Miejskiego niejaką Śmigielką Marję lat 19 bez stałego miejsca zamieszkania którą znaleziono w krzakach Kępy Bazarowej, gdzie porodziła dziecko żywe płci męskiej.

Z DALSZEJ POLSKI.

Co nagle, to po djable.

Nakło. Gospodarz Leperski zamieszkały w Paterku pod Nakłem pojechał z żoną wozem do pracy w polu.

Jako człowiek robotny spieszył się i jechał tak siarczyście że żona na zakręcie wyleciała z wozu i wpadła pod koła.

Tylnie koło przeszło Leperskiej przez ramię i wynik zbyt gwałtownego pospiechu był taki że za miast do pracy musiałoną pokaleczoną włożyć na wóz i powolutku wrócić do domu i wezwać pomocy lekarskiej, wobec możliwości poważniejszych powikłań w organizmie przejechanej.

I w pospiechu potrzeba miara!

Wykrycie fabryki fałszywych 2 złotych.

Poznań. Władze śledcze w Poznaniu wpadły natrop fałszyzy pieniędzy Przeprowadzono rewizję w domu nr. 8. przy Rynku na Śródce i obłożono tam aresztem większą ilość fałszywych monet 1 i 2 złotych oraz 50 groszowych. Zabrano również całe bogate urządzenie, jak tygły narzędzia do odlewania itd. Aresztowano 24 letniego Walencykiewicza oraz jego ojca.

Węgiel drogi huty mają milionowe zyski.

Katowice. W Katowicach odbyło się walne zebranie S. A. Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewskiej i Laury. Zebranie uchwaliło nie wydzielać dywidendy czynny zysk łącznie z zyskiem za 1927 rok w wysokości około 5 milionów złotych przenieść na rachunek roku przyszłego.

Zięć zamordował teścia.

Grojec. Wieś Bontków gm. Rykały pow. Grójecki, wstrząśnięta została wczorajnym morderstwem, jakie wydarzyło się wczorajszego wieczoru.

Między zamieszkałymi tam Ignacem Tkaczykiem a teściem jego Wojciechem Majskim trwał od dłuższego czasu spór na tle nierozstrzygniętego podziału majątku. Wczoraj ponowili kłótnię na ten temat. W międzyczasie Tkaczyk który był sam w izbie z Majskim zadał mu kilka ciosów jakimś tępym narzędziem w okolicę głowy.

Majski padł śmiertelnie ranny i wnet życie zakończył. Okrutny zabójca przeraził się trupa.

Po chwili okrywszy płaszczem zwłoki wywlokł je na podwórze, potem wrzucił do studni Świadkiem tego czynu morderczego były dzieci, które powiadomiły sąsiadów. Wkrótce wieść o zbrodni rozniósł się po całej wsi. Na alarm przybyła policja. Zabójcę aresztowano.

Wylapanie szajki włamywaczy.

Toruń. Toruńska policja śledcza w ostatnich dniach wylapała i osadziła pod kluczem złożoną z 6-ciuosób zorganizowaną szajkę włamywaczy, na której czele stał niejaki Gronowski Złodzieje ci popełniali przeważnie drobne kradzieże bielizny ze strychów, ubrania, ściągali drobne przedmioty domowe. Między innymi oni to trzykrotnie okradli restaurację p. Kaczmarka na Kępie Bazarowej. Wykryto także szereg gniazd paserskich, w których złodzieje ci pozbywali się kradzionych rzeczy. Wszystkich zamknięto w okrągłaku.

Porażenie prądem elektrycznym.

Toruń. Praktykant elektrykowi p. Szmehel, syn właściciela znanej firmy bławatnej dotknął się przez nieostrożność w elektrowni przewodów obsługujących tramwaje miejskie i porażony został prądem o sile 600 volt. Skutki były fatalne p. Szmehel został porażony prądem Po zastosowaniu wstępnych zabiegów lekarskich przewieziono go w stanie nieprzytomnym do domu.

Kolonja nadmorska Pom. Tow. Opieki nad dziećmi.

Toruń. W kolonji nadmorskiej Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi już się pierwszosezon rozpoczął. Obecnie w czerwcu przebywa tam 238 dziewcząt szkół powszechnych i to: z Warszawy 90, z Poznania 26, z Inowrocławia 15, ze Śląska 49, z Torunia 28, z Grudziądza 25 i z Chełmy 5 pod opieką kierowniczką główną i 11 wychowawczyń przybyłych z dziećmi. Opłata dzienna 3 złote.

W lipcu przyjmujemy uczennice szkół średnich do lat 14 (prawie wszystkie miejsca już zajęte.) Na sierpień mogą się jeszcze zgłaszać chłopcy gimnazjalści za opłatą dzienną 4.50 na wrzesień zaś chłopcy szkół powszechnych Dzieciom przybywa przeciętnie przez czas 28 dniowego pobytu po 3 kg. wagi.

Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Toruń, Warszawska 14. tel. 14—70.

Przyjazd dzieci polskich z Niemiec.

Bydgoszcz. Wobec przeciążenia węzła kolejowego w Poznaniu i wzmoczonego tamże z powodu wystawy ruchu pociągów wakacyjnych z dziećmi Niemiec skierowane będą przez Piłę—Miasteczko — Nakło do Bydgoszczy.

Przez Bydgoszcz przejeżdżać będzie oprócz dzieci niemieckich, udających się do krewnych na Pomorze, 600 dzieci polskich z Berlina i około 2400 dzieci polskich z Westfalji i Nadrenji. Większa część tych dzieci uda się na kolonie zbiorowe w Żołędowie pod Bydgoszczą i Rogoźnie.

Na stacji w Bydgoszczy urządzony będzie punkt odżywczy, sanitarny i rozdzielczy. Związek Obrony Kresów Zachodnich, który kieruje całą akcją zapewnił już sobie poparcie lokalnych władz i organizacji społecznych, głównie kobiecych.

Dzikie stosunki na Litwie.

Wilno. Pismo „Dzień Kowieński“ donosi:

W ubiegłą sobotę w Wilkomierzu na zawodach piłki nożnej, między drużyną polską „Sparta“ a skombinowanym zespołem drużyny wojskowej 1 pp. litewskiej zaszedł niebywały w dziejach sportu wypadek.

Gdy polska drużyna osiągnęła w pierwszej połowie gry piękny wynik 3 : 1 podczas przerwy zjawiał się policjant i zażądał od jednego z graczy drużyny polskiej pokazania dokumentu.

Gdy się okazało że nie miał przy sobie ponieważ był w ubraniu sportowym, odstawił go do okręgu policyjnego gdzie był zatrzymany do godz. 8 wieczorem dnia następnego.

Chamski postępek litewski podzielał depremując na cały zespół polski, który ostatecznie zawody przegrał z wynikiem 3 : 4.

Świątynia katolicka uratowana z rąk żydowskich

Lublin. Jednym z najstarszych zabytków Lublina jest kościół św. Wojciecha przy ulicy Podwał, wzniesiony w roku 1611. Sam kościół jak i należąca doń budynek przechodziły różne koleje i doprowadzone zostały do zupełnej ruiny, w której pozostały przez lat 100 zgóry Ruinami temi zawładnęli w końcu żydzi. Kilkanaście rodzin żydowskich zamieszkało porobiwszy sobie drewniane kłitki. Od dwu lat dopiero udało się braciom Misjonarzom Kresowym odebrać ruiny z rąk żydowskich i stać się właścicielami całej posesji. Dzięki też ich niezmordowanej pracy, kościół wraz z należącymi doń budynkami został podźwignięty z ruiny i doprowadzony do porządku Bracia Misjonarze utrzymują zakład wychowawczy dla chłopców przeważnie sierot których w założonych przez siebie warsztatach krawieckim, szewkim, introligatorskim stolarskim kształcą na fachowych i sumiennych rzemieślników Z chłopców zdradzających pewne zdolności muzyczne, była zorganizowana orkiestra która pod kierunkiem fachowego kapelmistrza rozwija się doskonale a młodzi jej członkowie biorą udział w pochodach procesjach itp. uroczystościach..

Jedź i podziwiał wielkie dzieło narodu polskiego --

PWK. w Poznaniu, bo nie wiadomo czy doczekasz następnej wystawy, która nieprędko stworzoną być może. —

Ciekawy strajk szkolny

Rodzice, którzy nie chcieli swych dzieci posyłać do szkoły. — Stawali za to przed sądem i zostali skazani

Chojnice, 12. 6. 1929 roku.

W miejscowości Stoltmann, należącej do gminy Luboń w powiecie chojnickim, została na mocy rozporządzenia Kuratorjum Szkolnego zlikwidowana szkoła a dzieci jej zostały przeznaczone do szkoły w Luboniu, odległej od Stoltmanna około 4 km.

Mieszkańcy Stoltmanna przeciwko temu zarządzeniu zaprotestowali i swych dzieci do szkoły lubońskiej nie posyłali. Postępek swój tłumaczyli tem, że do Lubonia prowadzi zła droga polna, nieużywania i bardzo piaszczysta, i że co gorsza prowadzi przez las. Domagali się oporni Stoltmannia cy, aby dzieci ich uczęszczali do szkoły w Zapceniu.

Za swój upór odpowiadali w liczbie 5 osób

przed Sądem Grodzkim w Chojnicach Na rozprawie p. inspektor szkolny Hoffman z Brus oświadczył że o ile gmina Zapceń stawi do dyspozycji od powiednie ubikacje szkolne oraz mieszkanie dla nauczyciela, to żądanie mieszkańców Stoltmanna zostanie uwzględnione. Na razie mowy o tem być nie może, ponieważ szkoła w Zapceniu jest przepelniona.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący upornych stoltmanniaków jak następuje: Kulas — 30 złotych grzywny, Stoltmann — 30 złotych Bukowski — 30 złotych, Połczyńska — 20 złotych i Myszkowa — 20 złotych W razie nieściągalności liczy się karę więzienia po jednym dniu więzienia za każde 10 złotych. Pozatem wszyscy oskarżeni ponoszą koszt sądowe.

Ukarany za zniewagę oficera wojsk polskich

Echa manewrów zimowych I Baonu Strzelców w Chojnicach. — Por. Makowski w obronie zdrowia swoich żołnierzy. — Czupurny Niemiec. — Epilog przed sądem i łagodny wymiar kary

Chojnice, 12. 6. 1929 roku.

W styczniu br. I Baon Strzelców z Chojnic odbywał marsz ćwiczebny w okolicach wsi Jerzmionki w powiecie sepoleńskim. Skoro nadeszła noc dowódca jednego z oddziału por. Makowski pociągnął ze swymi żołnierzami do Jerzmionek zająć kwatery z góry już przygotowane przez sołtysa gminy Szulca.

Temperatura wynosiła wówczas **mniej więcej 20 stopni mrozu**. Koło 11-tej żołnierze rozeszli się po kwaterach. Kilku żołnierzy udało się według instrukcji do gospodarza Weilandta. W nieobecności chorego Weilandta żona jego **wskazała żołnierzom dużą pustą kuchnię**. Panowało w tej ubikacji **siarczyste zimno**, jak bowiem stwierdzono od dłuższego czasu już w niej nie palono, a **pozatem brakowało kilku szyb w oknach**.

Żołnierze nie mogąc usnąć ze zimna, poskarżyli się swemu dowódcy. Por. Makowski przybył wraz ze sołtysem stwierdzić stan faktyczny i co się okazało Weilandtowi posiadali **4 pokojowe mieszkanie ciepło ogrzane, lecz w każdym pokoju ustawili po jednym łóżku** żeby żołnierzom **nie mogli spędzić nocy w ciepłym lokalu**.

Por. Makowski poprosił Weilandtów o **opróżnienie jednego pokoju dla zmarniętych żołnierzy**. Na to Niemka podniosła okropny hałas. Przybiegł jej na pomoc syn Albert kupiec z Kamienia i z **podniesionymi pięściami rzucił się na por. Makow-**

skiego. Oficer sięgnął po broń wtedy dopierokrewił Albert zatrzymał się na miejscu lecz za to ulżył sobie w słowach wrzeszcząc pod adresem por. M.: „**Milczcie i precz z kwatery**”.

Oczywiście sumieny oficer nie ustąpił, dopóty jego żołnierzy nie przeniesiono do jednego z ciepłych pokoi. Spała w nim jakaś ciotka Weilandtów i jej gospodarze **nie usunęli choć sam wstyd to nakazywał**.

Po tem zajściu zgłosił się Albert Weilandt do sołtysa, pytając się o nazwisko i adres por. Makowskiego, przyczem wypowiedział następującą pogrozkę: „**Postaram się dla niego tak, jak postaram się dla innych co teraz w tartaku mu są pracować**”.

Cała ta historia znalazła się na wokandzie Sądu Grodzkiego w Chojnicach. Oskarżonym był Albert Weilandt. **Do winy oczywiście się nie poczuwał. Zeznania świadków a przedewszystkiem sołtysa Szulca potwierdzają jednak winę oskarżonego. Prokurator wnosi o tydzień więzienia**. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Weilandtów za zniewagę oficera wojsk polskich na **100 złotych grzywny wzgl. karę więzienia licząc 10 złotych za dzień jeden** oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Przyznać trzeba że Sąd **pobłażliwie** potraktował niemieckie czupurność, sądy pruskie lubią w takich wypadkach **stosować hojniejszą miarę**.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 13. czerwca 1929 r.

Ku uczczeniu 10-lecia Traktatu Wersalskiego.

Celem obchodu 10-lecia podpisania Traktatu Wersalskiego odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 12.50 w sali Hotelu Centralnego uroczyste zebranie. Program przewiduje przemówienia i śpiewy. Akademię ta organizuje Stronnictwo Narodowe w porozumieniu z innymi towarzyszami. O bliższych szczegółach jeszcze napiszemy

Uwaga Kolejarze!

Zjednoczenie Kolejarzy Polskich ZPP. (dotychczasowe Związki kolejowe ZPP. i PKZ.) zwołuje w piątek dnia 14 czerwca br. o godzinie 18-tej w lokalu p. Jajdzewskiego w Chojnicach **Konstytucyjne Walne Zebranie Oddziału** w którym biorą udział członkowie dotychczasowi filij ZPP. Chojnice i koła PKZ. Chojnice.

Porządek obrad walnego zebrania 1 zagajenie 2 Wybór Prezydium 3 referat organizacyjny 4 Ustalenie obwodu działalności Oddziału 5 sprawozdanie dotychczasowych Zarządów 6 wybór Zarządu Oddziału ZPP. i delegatów na Zjazd Okręgowy. 7 Wolne głosy i wnioski 8 zamknięcie.

Ze względu na ważność pierwszego Konstytucyjnego zebrania Oddziału ZPP wymagany jest udział każdego wolnego od służby członka Związku filij ZPP. i PKZ

Wstęp na zebranie mają i ci członkowie innych związków kolejowych którzy wyrażą chęć przystąpienia do ZPP. Za zarząd koła PKZ. prezes wz. Wysocki Za zarząd filij ZPP. prezes Glazer.

Z koła Podoficerów Rezerwy w Chojnicach.

W lokalu zebrań p. Jajdzewskiego odbyło się miesięczne zebranie Podoficerów Rezerwy koło Chojnice. Zebraniu przewodniczył prezes p. Kubik. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Jajdzewski Z okazji poświęcenia sztandaru bratniego koła w Wąbrzeźnie wysłano telegram z życzeniami. W dniu 29 czerwca odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Nowej Cerkwi w której to uroczystości koło chojnickie weźmie udział w komplecie.

W niedzielę dnia 16 czerwca urządzi się wycieczkę do Józefowa Zbiórka o godzinie 6 rano przed restauracją p. Jajdzewskiego, poczem nastąpi odjazd furmanką do Józefowa. Po omówieniu szeregu spraw wewnętrznych prezes zamknął zebranie.

Zebranie Robotników - Rzemieślników Zjednoczenia Zawodowo Polskiego filja Chojnice.

Ostatnio odbyło się w lokalu p. Locha miesięczne zebranie robotników i rzemieślników Zjednoczenia Zawodowo Polskiego. Zagał je prezes drh. Artjuch hasłem Szczęść Boże.

Sekretarz drh. Bonk odczytał protokół z ostatniego zebrania. Z kolei informował prezes zebranych o założeniu oddziału filij w Rytlu. Uzyskano tam 68 członków. Są to robotnicy tkaczy pracujący w tartaku p. Krenskiego. Zatem filja Chojnice liczy obecnie 132 członków. Wybrano wydział robotniczy ten będzie kierował sprawami robotniczymi w Rytlu Następnie udzielił prezes głosu okręgowemu sekretarzowi drh. Szymańskiemu Tenże wygłosił piękny referat tyczący w głównej mierze wyłącznie spraw filijnych to też po referacie wywiązała się dość obszerna dyskusja.

Potem omawiano ważną sprawę wysłania delegata na Walne zebranie Zjednoczenia Zawodowo Polskiego w Poznaniu. Po dłuższej dyskusji wybrano jako delegata prezesa drh. Artjucha poczem uchwalono na fundusz wyjazdu delegata jednorazowo po 50 gr. od członka. Następnie odczytano pismo Stronnictwa Narodowego w Chojnicach w sprawie uczczenia 10-lecia podpisania traktatu Wersalskiego. W tej sprawie odbyło się zebranie poszczególnych towarzyszów. Był na niem z ramienia ZPP. drh. Włodarczyk A. W sprawie wycieczki na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu podaje się członkom którzy na zebraniu nie byli obecni do wiadomości **by złożono na ten cel pewną kwotę do 15 czerwca aby można zarezerwować odpowiednie miejsca w pociągach nadzwyczajnych**.

Po omówieniu szeregu spraw wewnętrznych prezes zamknął zebranie hasłem Szczęść Boże.

Wycieczka podoficerów rezerwy do Józefowa.

Związek Podoficerów Rezerwy Koło Chojnice urządza w niedzielę dnia 16 czerwca wycieczkę do Cygan nad jezioro Ostrowite - Józefowo. Odjazd furmankami z lokalu kol. Jajdzewskiego Złoty Lew rano o godzinie 6-tej Kto zechce się złączyć w kolegi Jajdzewskiego najpóźniej do czwartku dnia 13 bm. celem zarezerwowania miejsc.

Skazani za nielegalne przekroczenie granicy.

Za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej Sąd Grodzki w Chojnicach zasądził czeladnika rzeźnicznego Ignacego Tochę ze Starogardu oraz jego kolegę Erwina Fingera z Cielezyna pow. Świecie każdego na tydzień więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Podziękowanie uratowanych od niechybnej śmierci.

Cheąc zadośćuczynić prawdzie i naszemu obywatelowi oświadczamy publicznie że dzięki ratowniczej szybkiej działalności rybaka p. Reimanna i jego ucznia p. Landmessa zostaliśmy w niedzielę dnia 26 maja o godzinie 5-tej popołudniu uratowani od niechybnej śmierci. Mając tę chwilę w pamięci uważamy za swój obow. podać to do publicznej wiadomości i wyrazić swoje najserdeczniejsze podziękowanie. Równocześnie dziękuję się pp. Klunowskiemu i Landmessorowi za wydobycie zwłok nieszczęśliwie utopionego Landmessa. Za szlachetny czyn niech wyżej wymienionym „Bóg zapłaci”.

Podpisy:

Władysław Szyca, Adam Skierka Jan Głiszczewski, Józef Tink, Elżbieta Landmesser, Bernard Landmesser.

Tragedja serc królewskich.

Kino „Nowości” wyświetla dziś dnia 13 i jutro dnia 14 bm. wielki wiedeński sepefilm p. t. „**Ostatni Monarcha**” czyli „**Tragedja serc królewskich**”. Jest to najbardziej wstrząsający dramat z prawdziwego zdarzenia. — Film ilustruje tragiczne dzieje Habsburgów. — Romans arcyksięcia z baronówną Vesterą i tragiczny epilog na zamku Meyerling. — Zamordowanie cesarzowej Elżbiety w Genewie. — Mordercy zamach w Serajewie na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda! — Wybuch wojny i ogłoszenie mobilizacji! — Śmierć cesarza Franciszka Józefa! — Wybuch rewolucji w Wiedniu! — Ucieczka cesarza Karola I. Warto go naprawdę zobaczyć, jak wogóle wszystkie filmy wiedeńskie.

WIADOMOŚCI Z POWIATU

Wystrzelił sobie oko.

Asmus, pow. chojnicki. Niejaki Kóbus 18-letni syn miejscowego dzierżawcy w osadzie leśnej Asmus, zgłosił się w bieżącym roku jako ochotnik do służby wojskowej. To też już przed powołaniem go do czynnej służby wojskowej, urządził sobie z kolegami ćwiczenia w strzelaniu. Przyrzędono broń palną mianowicie z łuski naboju karabinowego, którą przykręceno drutem na drzewie przedstawiającym kolbę rewolwerową. Wsypiano najpierw proch a potem ubito papierem i drobnymi kamieniami. Kóbus jako kandydat na ochotnika wojskowego wziął w sowej ręce sporządzony rewolwer i przy wypitowanym otworze łuski podpałił takowy zapalną. Skutki zabawy były dla Kóbusa straszne. Cały nabój a mianowicie łuska została rozsadzona, a K. ugodzony został odłamkiem w lewe oko tak nieszczęśliwie, że nie będzie widział na nie już nigdy. Nieszczęśliwego młodzieńca odwieziono do szpitala w Chojnicach, a następnie do Bydgoszczy, gdzie stwierdzono, iż oko skutkiem postrzału już wyprysło. I tak z kandydata na ochotnika stał się skutkiem własnej nieostrożności inwalidą.

Piorun uderzył w stajnię szambelanostwa Sikorskich.

Brusy. W ub. piątek około godz. 17 uderzył piorun w stajnię majątności W. Chelmy. W stajni znajdowało się bydło, które nie odniosło żadnego szwanku. Natomiast z poddasza stajni wydobywał się dym palących się belek. Na szczęście w tym czasie znajdowali się robotnicy w obrotze przy pracy i rozpoczęto natychmiastową akcję ratunkową, która uwieńczona została pomyślnym wynikiem, gdyż pożar ugaszono w zarodku. Straty minimalne.

Giełda bydłęca

Poznań, dnia 11. 6. 1929.

Bydło:	
A. Woły:	
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	164—168
b) pełnomięsne wytuczone woły od lat 4 do 7	148—154
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	160—170
b) pełno mięsne młodsze	148—150
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	130—135
C. Jałowki i krowy:	
a) pełnomięsne, wytuczone jałowki, najwyższej wartości rzeźnej	156—160
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	144—150
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	130—136
d) miernie odżywione krowy i jałowki	104—110
e) liche odżywione krowy, jałowki	70—90
Cieleta:	
b) najprzedniejsze cieleta tuczone	190—200
c) średnio tuczone cieleta i najprzedniejsze ssaki	166—170
d) mniej tuczone cieleta i dobre ssaki	140—150
e) liche ssaki	120—130

Owce:

Opasy chlewne	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	146—155
c) miernie odżywione skopy i owce	126—136

Swinie:

b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	236—232
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	218—224
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	216—220
e) mięsne świnię ponad 80 kg.	296—204
f) macyry i późne kasty	184—190

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Wapnek: bandel hurt. fr. st. załad. ładunki waga dostawa zarez za 100 kg, w złotych.

Zyto	26,40—26,90
Pszonica	43,50—44,60
Jęczmień przemiałowy	27,50—28,50
Jęczmień brow.	—
Owies	26,00—27,00
Mąka z. 70% wł. work.	—40,00
Mąka p. 65% wł. work.	64,00—68,00
Groch polny	—
Groch Victorja	—
Groch f.	—
Peluszka	40,00—42,00

RUCH W TOWARZYSTWACH.

Kat. Stow. Pol Młodz Żeńskiej. Dziś w czwartek 13 o godz. 8-mej punktualnie zebranie plenarne w szkole żeńskiej. Wykład na temat: „Pieśń religijna w poezji średniowiecza” wygłosi pan profesor Bryjak. Przybycie wszystkich druhen czynnych jest obowiązkowe.

Sprawy służ.

Prezesa.

Tow. Hod. Drobiu i Goł. Pocz. — Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 13 czerwca, o godz. 8 wiecz. w hotelu Engla.

Zebranie Koła Polek odbędzie się w piątek dnia 14 czerwca, o godz. 5 popoł. na salce w starostwie. Przewidziany jest wykład p. dr. Belkowskiego i inne ważne sprawy. O jaknajliczniejszy udział członkiń uprasza Zarząd.

Zebranie Klubu Szoferów — Chojnice. W sobotę dnia 15 6 o godz. 9 wieczorem odbędzie się zebranie Klubu Szoferów filij Chojnice w restauracji p. Locha. Przybycie członków jest konieczne. Zarząd.

KRONIKA GDANSKA**Napaść na bezbronną dziewczynę.**

Onegdaj zgłosiła niejaka W. do policji, iż podczas przechadzki w kierunku do Wrzeszcza napadła ją 3 mężczyzn z których jeden nawet rzucił się chciał na nią z mienacka. Na szczęście dziewczyna zdołała zbiec i zaalarmować policję. Natychmiast wszczęte dochodzenia dały wynik dość datni, gdyż zdołano przytrzymać 2 sprawców. Trzeci zdołał zbiec. Policja jest jednakże na tropie opryszka.

Jeszcze jeden napad uliczny.

Pomocnik kupiecki Paul K., znajdujący się w towarzystwie swej żony w drodze do Gross Waldorf napadnięty został wieczorem około godz. 8-mej przez 4 mężczyzn, wyskakujących zienacka z rowu przydrożnego. Na szczęście silny K. zdołał odprawić opryszków za pomocą łaski, mimo iż napadli go w przewadze. Policja i tych sprawców zdołała w pościgu przychwycić i odstawić do więzienia.

Godzienne wypadki uliczne.

Niema dnia, w którymby nie wydarzył się jakiś wypadek. Tak też wczoraj najechał samochód ciężarowy na Rybim Rynku 8 letniego Franc. Lilla zam. przy rodzicach na tej ulicy. Jak zeznają świadkowie chłopiec wleciał wprost pod samochód tak, że szofer nie spotyka żadna wina. Na szczęście małe odniósł tylko lekkie obrażenia i mógł pozostać pod opieką rodziców.

W tymże dniu najechał rowerzysta J. Kluge na ulicy Pferdetränke 24-letnią biuralistkę Gertrudę Posak tak nieszczęśliwie, że musiała się ona oddać pod opiekę lekarską.

Awanturnicy pijaczyna.

Onegdajszej nocy zameldował pewien szofer dyżurnemu posterunkowemu, iż przy jednym z lokali w ulicy Hagststrasse leży nieprzytomny pijaczyna. Policjant, chcąc pijaka odstawić do aresztu, nagle został przez budzącego się ze snu pochwycony i powalony na ziemię. Tylko dzięki pomocy dwóch oficerów policji, przechodzących przypadkowo obok miejsca wypadku, udało się furjata okuć w kajdanki. Tak skrzepowany pi-

jaczyzna nie pozwolił się jednak odstawić spokojnie do aresztu i stawiał tak silny opór, że policjant wzięc musiał do pomocy 5 robotników i tak w „czwórce” odstawić musiał furjanta do aresztu. Tam napewno w ciągu nocy opuścił go szal pijaństwa i oporu wobec władzy.

Ofiara pracy.

Podczas wymiany śruby okrętowej w stoczni Schichau'a został robotnik Willi Neumann tak nie szczęśliwie ugodzony blokiem żelaza w nogę, że ze zmiądzoną stopą musiano go odstawić do szpitala miejskiego.

Johann Straus przybędzie do Gdańska.

Słynny król walców i kompozytor J. Strauss entuzjastycznie przyjmowany przez świat muzyczny w Anglii, Szwecji, Chorwacji, Holandji, Szwajcarii i Hiszpanji, dokąd odbył dłuższą podróż przybędzie w dniach 2 i 3 lipca także do Gdańska. W tych dniach zatem będziemy mogli podziwiać jego orkiestrę pod jego osobistym kierownictwem.

Meble! Meble!

Wielki wybór!
kompletne umeblowania
jak i pojedyncze meble.

Trumny
i wybicia do trumien.

Fr. Kiedrowski, Chojnice

(Pom.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn
w miejscu.

Własne warsztaty
stolarskie i tapieckie.

Na mocy przywileju rakan winny wszelkie odstawić konie t. j. wskutek wypadku, mianowicie złamanie nogi, wewnątrz i zewnętrznie nieuleczalne choroby do dalszej pracy niezdołne, bez różnicy czy mięso na pożywienie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takich koni nie wolno rzeźnikom, handlarzom t. d. sprzedawać ani darować.

Tak samo winny być u nas przy bicu natychmiast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osieł, zrebę, bydło, cielaki, świnię, kozy, owce i t. d.

Ciała winny być aż do odebrania tak przechowywane, aby skóra nie została uszkodzona.

Nagrodę do 25 zł.

placimy temu przy zamknięciu jego nazwiska, który także uchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa oddać prokuratorji.

Spółka Rakarska na powiat Chojnice
telefo 296. Prochowa 8.

**August Müller, jubiler
Chojnice**

poleca bogaty wybór
artykułów srebrnych i złotych,
obrączek ślubnych, sztuców
czysto srebrnych, posrebrzanych
i alpakowych. Kryształ białe
i kolorowe, zegarki, pierwszo-
rzędny mechanizm

Rzetelna gwarancja.
Artykuły optyczne - wyroby nikielowe i mosiężne.
Artykuły podarunkowe
Rzetelna obsługa! Niskie ceny!

W niedzielę 16. bm.

odbędzie się
w Białemłocie
zabawa na plaży

Jak również przejażdżki
z łódką.

Początek o godz. 3.
Komitet.

Mój dom

wille w 1911 r. budowany
z ogrodem owocowym i
warzywnym (ogród można
zaraz objąć) razem 20 a
wielkie za 21.000 zł. przy
10.000 zł. wpłaty (reszta
zostanie jako hipoteka)
sprzedam Polakowi-katoli-
kowi. 1276

Kazimir
Człuchowska 70.

Młodsza początkująca
siła biurowa
może się zgłosić. 1280

Chojnickie Tartaki
Fryderyk Steinhilber.

**Mniejszy dom ze
składem**

w środku miasta przy głównej
ulicy zaraz na sprzedaż.
Gdzie, wskaże eksp.
Dzlen. Pom. 1287

Trawa
z 4 mórę łaki
do sprzedania. 1285
Pietruszkowa 38.

KINO NOWOSCI

W czwartek i piątek 13 i 14 bm. o g. 8.30
Wielki wiedeński superfilm!

Ostatni Monarcha

(Tragedja serc królewskich)

Najbardziej wstrząsający dramat z prawdziwego zdarzenia. Film ilustruje tragiczne dzieje Habsburgów — W rolach głównych:

**Alfons Fryland, Fritz Spira,
Erna Morena**

i wiele innych wybitnych gwiazd ekranu. Romans arcyksięcia z baronówną Vesterą i tragiczny epilog na zamku Meyerling. Zamordowanie cesarzowej Elżbiety w Genewie. Morderczy zamach w Serajewie na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda! Wybuch wojny i ogłoszenie mobilizacji! Śmierć cesarza Franciszka Józefa! Wybuch rewolucji w Wiedniu! Ucieczka cesarza Karola I.

Ceny zwykle! 1282

**Klub Żeglarski Chojnice.**

Wypoczynek i uzdrowienie może
każdy mieć na letnisku Klubu
Żeglarskiego w Charzykowie.

Miejsce wycieczkowe dla szkół, Towarzystw, i automobilistów
Przyjemne miejsce pobytu dla ludności miast
Woda, kąpiele słoneczne, lasy. Restauracja na miejscu
zaopatrzona dobrze w napoje i potrawy.

Nadeszły już

Losy do II. klasy 19. Loterii Państwowej
ostatni termin odnowienia 14. czerwca br.

Są także już do nabycia

Losy 14. Państw. Loterii Dobroczynej

ciągnięcie której odbędzie się dnia 21. czerwca br. cena
połówki losu 4 zł. całego losu 8. zł. 1231

Kolektura A. Kunowskiego w Chojnicach.

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 14. czerwca
o godz. 17. sprzedam na
podwozu sped. Nowackiego
najwięcej dającym za got.
25 sztuk płaszczy męskich
32 sztuk płaszczy damskich.

Rogowski
Kom. sąd. Chojnice 1286

**Tow. Hodowli Drobiu
i Goł. Poczł.
Chojnice.**

Czwartek, dnia 13.
czerwca o godz. 8 wiecz.
odbędzie się w hotelu
Engla 1275

Zebrane miesięczne
O liczny udział prosi
Zarząd.

Na sprzedaż

W sobotę, 15. czer-
wca przed poł o godz.
10.30, ul. Człuchowska
70 za starostwem sprze-
dawać będę za gotówkę:
kanapę, szafę do rzeczy, 2
łóżka z materacami i pie-
rzymami, stół salon., lustro,
krzesła, lampa elektr. i róż-
ne inne rzeczy. 1277

Kazimir.

Fotografje

wszelkiego rodzaju,
wykazowe na poczekaniu,

wykonuje

Szyjkowski Jan,
fotograf
Staroszkolna 9.

Poszukuję

uczni

dla mego składu kolonial-
nego i żelaza. 1283

A. Ludwig.

Bezdzietne małżeństwo po-
szukuje 1274

2 pokoj.

**mieszkania, lub
pokoju umebl,**
z używaniem kuchni. Zgło-
szenia do:

Dworzec
Księgarnia „Ruch“.

Poszukuję zaraz

dziewczyny.

Syszkowa
ul. Gdańska 82. 1284

Ogłaszajcie

w Dzlen. Pomorskim.